



GROBLA

ISSN: 1734 – 1221 // NAKŁAD: 500 EGZ.
Gminny Ośrodek Kultury w Raszynie

BIULETYN KLUBU LITERACKIEGO

Narodziny

Każde narodziny to cud wielkiego stworzenia.
Cud przedziwny, przepiękny,
jak boskiego istnienia.
Co to jest za moc, co to za czarowanie,
że z małego ziarenka
człowiek wielki powstanie.

...

Tata Karol podłogi układa,
żarówki wymienia, szafki montuje.
Mama Magda mieszkanie sprząta,
ubranka pierze, obrazki maluje.
Ciocie i wujkowie pomoc niosą,
zabawki kupują, meble przestawiają
i z przyjemnością zdjęcia z Szymonem oglądają.
Dziadkowie wózki, nosidełka,
gwiazdki z nieba dają.
Ale co najważniejsze wszyscy dla Szymona otwarte serca mają.

Przytulanki

Wszystkie dzieci lubią pluszaki.
Szymon prosi: mamu kup mi dwa misiaki.
- A ja wolę krówkę w ciapki- Julka zawoła,
- Ja lubię motylka- odzywa się Ola.
- Mnie żyrafa odpowiada, co liście z wysokich drzew zjada.
- Ładna jest zielona żabcia, tak powiedziała mi babcia.
Dzieci się bawiły, grzecznie rozmawiały,
aż im minął ranek i wieczór cały.
Umyły rączki, przytulanki do łóżeczka dostały,
ucalowały rodziców i do rana grzecznie spały.

Dzieciństwo

to taki piękny czas,
wykorzystaj go właściwie,
baw się beztrudno i ucz,
radości do worka zbieraj,
życie tak szybko leci
i dzieciństwo odbiera.
W starości do dzieciństwa
z uśmiechem wracasz,
na części, jak tort kroisz, smakujesz,
cmokasz, językiem mlaskasz,
każdym kawałkiem się delektujesz.

Miesiące

Styczeń zamiecie sprowadza
Luty śniegiem prószy
Marzec topi śniegi
Kwiecień listkiem porusza
Maj łąki maluje
Czerwiec truskawki rozdaje
Lipiec złoci kłosa
Sierpień odwiedza kraje
Wrzesień jabłka zbiera
Październik warzywa przynosi
Listopad płacze rzewnie
Grudzień o prezenty prosi

Mariola Wiewiór

REDAKCJA: Ludwik Jankowski ▪ Zofia Maria Józefowicz ▪ Mariola Wiewiór ▪ proj. graficzny, skład i łamanie Anna Pluta

..... *Wiatrem przyniesione*

Uwielbiam iść przez ulicę i widzieć
co druga szczęśliwą osobę,
która uśmiechając się do smutnego człowieka,
zaraża go dawką szczęścia i powstaje go coraz więcej
a smutek zaczyna odchodzić w zapomnienie ...

Aureola

Kocham gdy przytulasz mnie mocno i patrzysz w me oczy,
kiedy chcesz mi coś powiedzieć lecz język ci sprawia kłopoty,
kiedy mówisz mi na ucho jesteś wyjątkowa
i gdy uśmiechem mnie darzysz, nie mówiąc żadnego słowa ♥

Aureola

KUCHNIA BABCI

Moja Babcia prosić pana wstaje bardzo wcześniej z rana
robi kluski mi na mleku wlewa syrop do orzechów
gdy zjem kopiec z naleśników robi obiad z trzech składników
podwieczorek proszę pana to rzecz ważna i nieznana
niespodzianka jest to wielka ciasto w prążki i wisienka
a kolacja smak nad smaki zasmażane są buraki
do buraków nie nie powiem jeszcze wprosi się pan do mnie
no a Babcia jak to ona jeszcze talerz panu poda
no i wyjde pan kolacje proszę proszę miałam rację
z tej kolacji ten pan skromny wyszedł prawie nieprzytomny
nic dziwnego tak już jest gdy za dużo na noc zjesz

WYPADEK DZIADKA

Zdarzył się kiedyś wypadek w którym to udział wziął Dziadek
ale on nie był znów wielki pękły Dziadkowi dwie szelki
zdarzyć się mogło każdemu lecz nie! musiało stać się właśnie jemu
tragedia była niemała bo Babcia gdzieś wyjechała
a Dziadek w rękę ze spodniami szukał ratunku u mamy
mama starała się bardzo wiązała szelki kokardą
a gdy się prawie udało znów wszystko się rozwiązało
na szczęście Babcia wróciła jedno spojrzenie rzuciła
zniknęła na czas niewielki trzymając w rękę dwie nowe szelki
radość nastała znów w domu Dziadek nie mówił nikomu
jaki to stał się wypadek w którym to udział wziął Dziadek

NA DZIEŃ KOBIET

Powiem wam coś lecz w sekrecie
Dostałam buziaka na Dzień Kobiet od męża
dostałam buziaka i lilii kwiat
mówił że kocha mnie zawsze tak samo mocno
że ja to jestem jego cały świat
Dostałam życzenia na Dzień Kobiet od syna
długiego życia wiary cierpliwości
i to że kocha mnie coraz mocniej
i że zna sekret długowieczności
Dostałam dobre słowo na Dzień Kobiet od wielu panów
pomyślności szczęścia tego czego chce
o tym że to święto może być codziennie
to każda kochana kobieta już na pewno wie



KOCHAJ WALENTY

A ty mnie kochaj Walenty
przy tobie wiem że żyję
a ty mnie kochaj Walenty
to co umarło ożyje
Kochaj Walenty me usta
kochaj me ciało co chcesz
a jeśli będziesz odchodził Walenty
ze sobą wszędzie mnie weź
Kochaj Walenty na co dzień
kochaj w niedzielę i święta
nieważne czy we łzach jestem skąpiana
czy może też uśmiechnięta
Nie szukaj Walenty okazji
bo każda z chwil się nie wróci
kochaj Walenty najmocniej jak umiesz
a każda z dziewczyn ci w głowie zawróci
A ty mnie kochaj Walenty
tak jakbyś chciał być kochany
a ty mnie kochaj Walenty
niech będzie dzień ten udany

KWIAT DLA BABCI

Powiem wam coś lecz w sekrecie
kto najlepszy jest na świecie
kto się troszczy opiekuje
i przy lekcjach dopilnuje
kto ma czas nie tylko w święta
o urodzinach kto pamięta
do lekarza z kim się chodzi
kto do szkoły nas podwozi
kto odżywiać dobrze chce
to już chyba każdy wie
tak to Babcia biega lata
oprócz nas nie widzi świata
gwiazdkę z nieba chce nam dać
jeśli byśmy chcieli brać
ona stoi wciąż na straży
gdy coś złego się wydarzy
poda rękę pocałuje
za to wszystko jej dziękuje
za jej miłość i za serce
Babciu niosę kwiat w twe ręce

NASZA BABCIA


Nasza Babcia ukochana
 Ciągłe robi coś od rana
 Pierze sprząta coś gotuje
 Dziadziusiowi jeść szykuje
 Z siostrą chodzi na spacer
 Z nami idzie na rowerek
 Siły ma co niemiara
 Nasza Babcia doskonała
 A więc dzisiaj w dniu jej święta
 Wiecznie psotne jej wnuczeta
 Na jej ręce spracowane
 Złożą kwiaty roześmiane
 I całusy prześlą szczere
 Zaś na ucho lekkim szmerem
 Takie słowa wyszeptują
 Że Cię mocno tak kochają

DZIADKU...

Dziadku - z Tobą nigdy się nie nudzę
 Z Tobą miło spędzam czas
 Ty wyjaśniasz pewne sprawy
 I znaczenie ważnych dat
 Ty poczytasz mi książeczkę
 Z klocków domek złożysz też
 Pooglądasz mą bajeczkę
 Słodkie ciastko ze mną zjesz
 Czasem skarcisz gdy coś spocę
 Nieraz trochę gniewasz się
 Jednak gdy do Ciebie dojdę
 To przytulasz czule mnie
 Dziadku Dziadku mój kochany
 Żyj tysiące jeszcze lat
 Bądź pogodny roześmiany
 Z Tobą chcę poznawać świat

DZIADEK Z BABCIĄ SĄ KOCHANI


Dziadek z Babcią są kochani
 Jestem wnukiem znam się na nich
 Babcia w lekcjach mi pomoże
 Wyjść na spacer zawsze może
 Da syropek gdy choruję
 Dobry obiad ugotuje
 Smaczne ciasto mi upiecze
 I ze smutku mnie wyleczy
 I lizaka da słodkiego
 I całusa olbrzymiego
 Dziadek rower mi naprawi
 W berka chętnie się pobawi
 Da mi młotek gwoździe deskę
 Z nim odśnieżę naszą ścieżkę
 Zrobi domek mi na drzewie
 On pomoże mi w potrzebie
 Odpowiedzcie szczerze sami:
 „Dziadek z Babcią są kochani?”

BABCIA

Babcia to promyk słońca na błękitnym niebie
 Babcia zawsze przytuli do siebie
 Babcia to pachnące ciasto i konfitury
 Babcia to załatane w spodniach dziury
 Babcia to wakacje wycieczki po lesie
 Babcia to zabawy w co i gdzie chce się
 Babcia to łąka, kolorowe motyle
 Babcia to radośnie spędzone chwile
 Babcia to dzieciństwo ciepło i miłość
 Babcia to dobro które się chce
 By nigdy się nie skończyło
 Babcia to beztroski czas
 Który pamięta każdy z nas

Palmiry...

Mrok niemieckiej okupacji
często ze snu wyrywani
halt raus hände hoch
lub na ulicach łapani

Osadzani na Szucha i Pawiaku
znanych gestapowskich kaźniach
gdzie krwi więcej przelewali
niż wody w więziennych łaźniach

Wciąż bici maltretowani
zaparci resztkami sił trwali
nie szkodząc innym nie ulegli
druhów z podziemia nie wydali

Trzask otwieranych drzwi w lochach
budził czasami promyk nadziei
częściej to były nowe tortury
lub wyjazd do leśnej kniei

Upychani co do centymetra
wśród kopniaków i wrzasku
jadąc niektórzy widzieli
ognistą barwę brzasku

Nastał świt zwyczajny
cichy swojski i bratni
poranek w pełnej krasie
niestety dla nich ostatni

Na skarpach starowiślańskich wydm
ustawiono ich w szeregu
za nimi wykopany rów
granica wiecznego brzegu

Ptaki śpiewały swój koncert
a starodrzewia hejnał grały
zwierzęta budziły się ze snu
zarośla i krzewy szumiały

A ty Stachu patrząc w lufę karabinu
widziałeś jasną główkę córeczki
zbołałymi rękoma przygarnąłeś
ją do piersi... i tak zastygłeś

Mieciu młody harcerzyku
nie słyszałeś grania konarów
patrząc w judaszową twarz żołdaka
gładziłeś siwe włosy uniosłeś Jej
spracowaną dłoń szepcąc mamó

Ewo pożegnałaś najbliższych
zginęli pozostał tylko chłopak
przystojny kochany Władek
dla niego pragnęłaś żyć
zarzuciłaś ramiona na jego szyję
i tuliłaś do krwawiącego serca
aż przestało bić

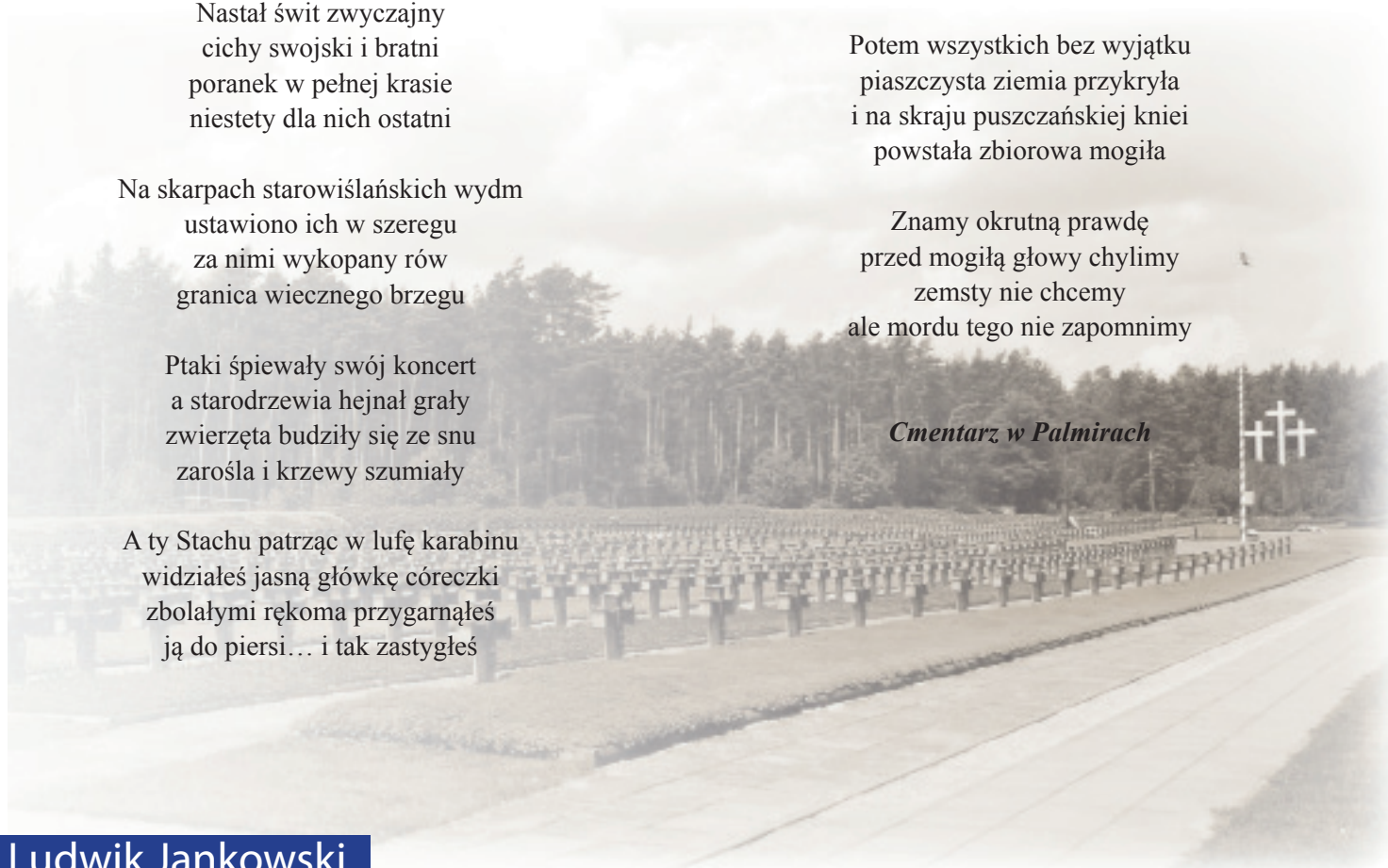
Seria cekaemów padali pokotem
ptaki koncert przerwały w popłochu
zwierzęta zmykały co tchu
w bolesnej zadumie pozostały drzewa
wiatr przycichł grozą powiewa

Leżeli we wspólnej niedoli
tu się wszyscy zrównali
Marszałek Sejmu z woźnym
mistrz sportu i Antek z Woli
Wielcy i mali
jednakowo niewinnie
życie swe oddali

Potem wszystkich bez wyjątku
piaszczysta ziemia przykryła
i na skraju puszczańskiej kniei
powstała zbiorowa mogiła

Znamy okrutną prawdę
przed mogiłą głowy chylimy
zemsty nie chcemy
ale mordu tego nie zapomnimy

Cmentarz w Palmirach



POD KRZYŻEM

Stoję przed krzyżem
w milczącym zapatrzeniu.
Dotykam sercem ran
zatopionych w cierpieniu.
Zdyszane pulsowanie tętna
Oczy rozwarte w pytanie...
Za jakie winy?
Dlaczego?
Panie ukrzyżowany!
Dlaczego takie zadano Ci rany?
Dlaczego?
Dławi szloch bezradny, rozplakany.
I jestem tylko ja.
I ON, mój Pan ukrzyżowany.

METANOIA

Patrzę w smugę
mistycznej tajemnicy
okolonej aurą
gwiazdy przyszłości
i wiem...
Przyjdzie dzień
zielonej nadziei
z wiosenną rosą.
Już na wschodzie świt.
Metanoia wyłania się
z pierzchliwych cieni.

ONA

Piękna czarodziejka
natchniona mistyką.
Pachnie lawendą
i wieczorną ciszą.
Lubi płynąć rzeką czasu.
Patrzeć w oczy przeznaczenia.
Wchodzi skrzydłem Pegaza
w zakamarki życia.

Przekracza szczełne granice.
Odkrywa niewidzialne.
Rzeźbi kształty w granicie.
Iskrzy i płomień
roznieca w tętnicach
żyje w wierszach- nieśmiertelna!

MOJA WINA

Chociaż nie znałam dnia,
co świadczył o mecie bez granic.

I nie ciskałam kamieniami
w serce boleścią skonane.

Choć bluźnierstwami nie
mam ust skalanych.

I bicz nie z mojej ręki
zadawał Ci rany.

Choć na Golgocie nie stałam,
gdy ziemia poniżona drżała posadami.

I nie patrzyłam na Twoje
bezbrzeżne konanie.

To przecież winna jestem
Twojej śmierci Panie.

CYTATY

Usłyszałam w nocnym
czuwaniu bezsennym
„Chodź za mną”
„Wypłyn na głębie”
Opuściłam, przeto moją
słodką winnicę na
słonecznym stoku.
Przekroczyłam mityczną
„rzekę Rubikon”
bo zapragnęłam stanąć
przed Panem z moim
nieśmiałym szeptem
„oto jestem”
I wiem, że teraz jest to
co najważniejsze, co głęboko
czuję wyciszonym sercem
„Weź swój krzyż
i chodź za mną”
Tak Panie!
Pójdę za Tobą wszędzie.



..... *Wiatrem przyniesione*

Nasze życie

Życie jest pełne niespodzianek
zarówno tych złych jak i tych dobrych.
Na świecie nigdy nie będzie
za dużo dobroci lub za dużo zła
Ponieważ świat musi być w ciągłej równowadze.
Więc nie przejmuj się tak bardzo
chwilami smutnymi i pełnymi łez
wiedzmy że nadejdą chwile szczęścia i radości.

Shadow

Czas

Czas leci coraz szybciej i szybciej.
Dlaczego nie da się go zatrzymać choćby na chwilę
aby nacieszyć się towarzystwem drugiej osoby
przecież to niby tak nie wiele
lecz taka chwila choćby najkrótsza
niektórym osobom może sprawić dużo szczęścia, radości.
Więc cieszymy się chwilami spędzonymi w towarzystwie
najbliższych..

Shadow

.....
Samobójca

Siedzisz sam w swoim pokoju z długopisem w rękę i pustą kartką papieru przed sobą. Zaczynasz kolejny raz w ciągu ostatniej godziny płakać. W górnej części kartki piszesz :Do rodziny. Dochodzisz do wniosku, że jest to zły początek na rozpoczęcie listu - listu samobójcy. Próbujesz napisać od nowa. Znowu i znowu. Nie wiesz jak zacząć. Wydaje Ci się, że jesteś sam, a przynajmniej twoje myśli są same. Nikogo nie obchodzi to, czy żyjesz, czy nie. Chcesz napisać „nie” do „nikogo”. Jest późna noc. Leżysz obok swojego łóżka. W ciemności szepczesz „żegnaj”. Z tym słowem bierzesz swój ostatni oddech. Umierasz. Nikt się nie przejmie? No i tu się myliłeś. Nadchodzi następny dzień. Jest godzina 9:34. Twoja matka puka w drzwi twojego pokoju. Nie wie, że Ciebie już nie ma. Puka jeszcze parę razy, cały czas cisza. Wykrzykuje ze złości twoje imię. Po długim braku odpowiedzi z twojej strony decyduje się wejść do środka. Otwiera drzwi. Zaczyna krzyczeć i płakać. Twoje rodzeństwo zdążyło już wyjść do szkoły. Tata wpada do pokoju. Bardzo słaba matka cały czas płacze. Twój tata stara się pozostać silny, ale łzy uciekają z jego oczu. Dzwoni po pogotowie. Twoja matka pochyla się nad tobą, a raczej nad twoim ciałem leżącym w kałuży krwi i obwinia siebie. Przez cały czas krzyczała na Ciebie. Nie pozwalając Ci nigdzie wychodzić i wysyłała Cię do pokoju za karę. Twój ojciec będzie winił się za to, że nie było go, kiedy tego potrzebowałeś. Nikt się nie przejmie tak? 10:28 pukanie do drzwi klasowych. Mama wchodzi do sali. Jeszcze nikt jej nie widział tak zdenerwowanej. Rozmawiała chwilę z nauczycielem. Wszyscy znajomi obawiają się o Ciebie. Za chwile nauczyciel ogłasza Twoje samobójstwo. Najpiękniejsza dziewczyna w klasie, ta ,która Cię przezywała, obwinia się za to. Chłopak, który rzucał w Ciebie różnymi rzeczami na lekcjach, obwinia się za to. Nauczyciel też się obwinia. On za te czasy, kiedy krzyczał na Ciebie, bo zapomniałeś pracy domowej. Każdy płacze. Jeszcze nikt się nie martwi, co nie? Twoje rodzeństwo wraca ze szkoły. Matka ma im powiedzieć, że nie żyjesz. Twoja siostra często się z tobą kłóciła i wyzywała Cię... ale tak na prawdę zawsze Cię kochała. Teraz ona zaczyna winić siebie. Twój brat często Cię denerwował. Rozwalał rzeczy w twoim pokoju. Teraz nie wie, jak ma poradzić sobie z faktem, że Ciebie już nie ma i nie będzie. Nikt się nie przejmie, prawda? To było dwa tygodnie temu. Drzwi od Twojego pokoju były cały czas zamknięte. Wiele się zmieniło od Twojej śmierci. Siostra codziennie siedzi w swoim pokoju i prosi, byś wrócił. Twój brat jest u psychiatry rodzinnego. Ojciec ma depresję, matka nie śpi nocami, płacząc i się obwiniając. Uważa, że to wszystko jej wina. Co się stało z chłopakiem, który Ci przeszkadzał? On porzucił szkołę. Wciąż nikt się nie przejmie? Trzy dni później nadchodzi dzień Twojego pogrzebu. Wszyscy tęsknią za Tobą. Starają się nie płakać, ale łzy same nachodzą do oczu w takiej sytuacji. Po prostu tak się nie da. Nikt nigdy Ciebie nie zapomni. Wszyscy chcą, byś wrócił. Niestety, czasu nie da się odwrócić. Nadal uważasz, że nikt się Tobą nie przejmie? Pomyśl jeszcze raz. To, że ludzie nie pokazują tego, w jaki sposób troszczą się o Ciebie, to i tak Cię kochają . Jeśli się zabijesz, zatrzymasz swoje cierpienia, ale ludzie, którzy Cię lubią, będą bardzo cierpieć. Zadasz im wielki ból do końca ich życia. Samobójstwo jest łatwym sposobem, ale to zły wybór. Życie nie zawsze jest piękne. Każdy ma swoje wzloty i upadki. Bez względu na to jak trudne jest życie, nigdy się nie poddawaj!

Julia Skrobisz, kl. Ia; Gimnazjum Nr 1 w Raszynie

..... Wiatrem przyniesione



Życie jest piękne, pełne słodyczy, miłości, przyjaźni
do momentu aż w ten piękny świat nie wejdzie złość, zazdrość, nienawiść, chęć zemsty.
Ale jednak gdyby tak za każdym razem patrzeć na to co jest złe
nigdy byśmy nie doświadczyli tego co w życiu najpiękniejsze
istoty człowieczeństwa o to chodzi w życiu żeby je dobrze i w pełni przeżyć. **NIKA**



Przygoda malarza

Pan Marek był znanym w okolicy malarzem zajmującym się odnawianiem kościołów. Kiedyś dostał propozycję pomalowania całego sklepienia w kościele niedaleko położonym od jego miejsca zamieszkania.

Szybko z proboszczem i radą parafialną doszli do porozumienia. Uzgodniono cenę i założenia, co ma namalować. Mianowicie niebo na niebiesko i postacie pół nagie, na dole piekło, w kolorze jasnego brązu. Tu miało być nieco więcej osób, bardziej smutnych i bardziej nagich.

Na wstępie pan Marek poprosił, żeby mu nie przeszkadzać podczas malowania i pod sklepienie nie wchodzić. Tłumaczył tym, że malunki świeże jest łatwo uszkodzić. Dodatkowo uzyskał solenne zapewnienie od żony sołtysa (potocznie zwaną sołtysiną) że zorganizuje młodych chłopaków do pomocy przy postawieniu rusztowań. Tak też się stało!

Aby nie pobrudzić ławek i posadzki mistrz rozłożył odpowiednie płótna.

Stołowal się w pobliskiej knajpie to i czasu nie marnował, dlatego praca szła sprawnie.

Po paru dniach mistrz się tak zapracował, że szefowa z knajpy zaniepokojona nieobecnością postanowiła obiad posłać do kościoła. Zapakowała wszystko w odpowiednie naczynia i nakazała kilkuletniemu synowi zanieść od razu do malarza.

Ponieważ już wtedy zaczęły krążyć po wsi opowieści o dziwnych postaciach na sklepieniu kościoła, jakie widać było z chóru, młody człowiek ucieszył się bardzo, że ma jedyną okazję, aby ujrzeć te dziw. Cichutko wszedł do kościoła i cichcem wdrapał się po drabinach pod sklepienie. Dopiero tam na wysokości powiedział głośno dzień dobry i oznajmił, że mama przysłała obiad, bo być może pan zapomniał o jedzeniu. Mówiąc to, uważnie się rozglądał. W niebie dojrzał na poczesnym miejscu twarz proboszcza, nieco dalej wójta i Staśka tego od Józków spod lasu, co to w mieście powiatowym komunistą był. (Tak wszyscy we wsi o nim mówili!)

Pan Marek szybko spławił na dół dzieciaka, a sobą zasłaniał prawie cały widok na niedokończone jeszcze piekło. Chociaż niezupełnie, bo ten zdążył zobaczyć diabła z widłami o twarzy podobnej do sołtysa!

Chłopiec jak tylko zszedł na dół, to biegiem pobiegł do mamy i dokładnie opowiedział, co widział! Ta nie namyślając się zawołała sołtysinę. Uradziły, że muszą zwołać wiejskie zebranie i postawią temu pacykarzowi ultimatum. Ma przenieść wszystkie ważne osoby z całej parafii do nieba. W przeciwnym wypadku nie zapłacą! Według nich groźba była bardzo odważna!

Nie wiedziały najważniejszego, że mistrz już dawno dowiedział się o kłopotach proboszcza w zebraniu odpowiedniej sumy za jego pracę. Dlatego postanowił zagrać parafianom na nosie. Całą radę i bogatych gospodarzy, razem z ich żonami umieścił w piekle. Sołtysa o smutnej gębie za filarem z widłami, a jego wiecznie uśmiechniętą małżonkę za przeciwnym filarem i to z widłami wbijającymi w okrągły tyłek najbogatszego gospodarza.

Całość skończył po paru dniach. Wtedy dopiero przed wieczorkiem poprosił młodych o usunięcie podestów i to tak to zrobił, że wyłączył światło w całym kościele (twierdząc, że jest awaria) dlatego muszą pracować przy świecach. Jemu się śpieszy bo jutro musi pokazać swe dzieło ważnym osobom.

Rano przed kościół przybyła prawie cała parafia i po otwarciu dopiero wtedy się zaczęło. Najgłośniejsze rozrabiała sołtysina. Z wielkim trudem proboszcz uspokoił to całe towarzystwo. Jego argumenty do zebranych raczej nie docierały! Wtedy zabrał głos ten najbogatszy gospodarz, o dziwo bronił malarza. Stwierdził, że on za młodu dużo nagrzeszył, to może w piekle pozostać! Ale zapłaci wszystko co do grosza, do czego się zobowiązał. Mistrz natomiast pozostałym parafianom z piekła niech te twarze pozamienia.

O dziwo zgodzono się z tymi argumentami. Pieniądze szybko się znalazły. Młodzi wnieśli dostatecznie długą drabinę i artysta zajął się przemalowywaniem. Jednym, lub dwoma maźnięciami, zmieniał wyglądy. Uśmiechniętą sołtysinę zamienił w lucyfera, z wielkimi rogami i wystającym ogonem zza filaru. Duży jej biust zasłonił liśćmi akantu. Nawet ulitował się nad tyłkiem tego bogatego i wymalował zagięte widły, które tylko wciskają się w jego tłusty tyłek.

Na tę chwilę wszyscy byli zadowoleni! Dopiero po latach i to po jakiejś większej zabawie, z dużą ilością alkoholu, doszli jednak do wniosku, że przecież świętym u nich nikt nie był. To na dobrą sprawę powinni być umieszczeni na stałe w piekle!

Dla przestrogi młodym! Starym już nic nie pomoże!

Jan Chałupczak

RASZYN listopad 2012

WYDARZENIA KULTURALNE

Marzec

- **1 marca** - Eliminacje Gminne Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka” - Sala Widowiskowa GOK- u w Urzędzie Gminy Raszyn. Organizator Gminny Ośrodek Kultury w Raszynie
- **8 marca, godz. 18.00** – Wernisaż Ogólnopolskiej Wystawy Plastycznej „Kobieta”; VI edycja pod hasłem: „Kobieta ozdoba świata”. Wernisaż uświetni koncert niespodzianka - Gminna Biblioteka Publiczna w Raszynie, ul. Poniatowskiego 20
- **10 marca, godz. 13.00** - Teatrzyk dla Dzieci - Świetlica Środowiskowa „Świetlik” w Rybiu, ul. Spokojna 23
- **17 marca, godz. 12.30** - Teatrzyk dla Dzieci - Ognisko Wychowawcze w Jaworowej, ul. Warszawska 95
- **19 marca** - Eliminacje powiatowe konkursu „Warszawska Syrenka” - MOK Pruszków
- **19 marca, godz. 11.30** - „Wesołe Nutki” - koncert dla dzieci; spotkanie edukacyjne z artystami muzykami z orkiestry Pawła Kosa-Nowickiego. Sala widowiskowa GOK- u w Urzędzie Gminy Raszyn
- **19 marca** - Wernisaż prac plastycznych Urszuli Zawilińskiej w Szkole Podstawowej im. Józefa Chełmińskiego w Kuklówce Radziejewickiej
- **22 marca, godz. 18.00** - „Kalinowe Perełki” – piosenki z repertuaru Kaliny Jędrusik (Świetłana Żarczyńska, Piotr Piskorz) - Mysiadło, ul. Topolowa 2 - Świetlica Gminnego Ośrodka Kultury w Lesznoli
- **24 marca, godz. 13.00** - Teatrzyk dla Dzieci - Filia GOK w Falentach, Aleja Hrabka 2 (budynek OSP).
- **24 marca** - Niedziela Palmowa. Uroczysta procesja połączona z XII Gminnym Konkursem Palm Wielkanocnych pod patronatem Wójta Gminy Raszyn i Proboszcza Parafii Raszyn - Kościół św. Szczepana w Raszynie

Kwiecień

- **2 kwietnia** – Pokaz filmu – rejestracja Mszy św. celebrowanej przez Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra w Rzymie, z oprawą muzyczną – Msza koronacyjna Wolfganga Amadeusza Mozarta w wyk. Filharmoników Wiedeńskich pod dyрекcją Herberta von Karajana (w 8 rocznicę śmierci Jana Pawła II) – Kościół św. Bartłomieja Apostoła w Rybiu
- **6 kwietnia** „WIOSNA, ACH TO TY!” – cykliczna impreza - Filia GOK w Falentach, Aleja Hrabka 2 (budynek OSP).
- **7 kwietnia** – 25-lecie Parafii św. Bartłomieja w Rybiu. Uroczysta oprawa muzyczna Mszy Świętej, koncelebrowanej przez ks. Kardynała Kazimierza Nycza metropolitę warszawskiego.
- **10 kwietnia** – Rocznicę Katyńskie, Msza św. i złożenie kwiatów w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej - Kościół św. Bartłomieja Apostoła w Rybiu
- **14 kwietnia, godz. 13.00** – Teatrzyk dla Dzieci – Świetlica Środowiskowa „Świetlik” w Rybiu, ul. Spokojna 23
- **14 kwietnia** – Bieg Raszyński
- **19 kwietnia, godz. 18.00** – uroczysta Msza Święta z udziałem władz gminy, pocztów sztandarowych straży pożarnej, szkół – złożenie wieńców w Miejscach Pamięci Narodowej
- **20 kwietnia** – Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Wójta Gminy Raszyn
- **21 kwietnia, godz. 12.30** - Teatrzyk dla Dzieci – Ognisko Wychowawcze w Jaworowej, ul. Warszawska 95
- **26 kwietnia** – wernisaż wystawy „Raszyn dawniej i dziś”; koncert w wykonaniu „Studia Małych Form Sceniczych” i „Studia Piosenki” z Falent na podstawie tekstów Tadeusza Strzelczyka (prezentacja multimedialna).
- **28 kwietnia, godz. 13.00** - Teatrzyk dla Dzieci – Filia GOK w Falentach, Aleja Hrabka 2 (budynek OSP).
- Warsztaty hiphopowe dla gimnazjalistów.

Istnieje możliwość zmiany terminów, bądź godzin imprez. Prosimy o śledzenie bieżących informacji na stronie www.gokraszyn.pl



Gminny Ośrodek Kultury w Raszynie zaprasza Artystów amatorów i profesjonalistów do wzięcia udziału w Ogólnopolskiej Wystawie Plastycznej „KOBIETA”
Wystawa ma otwarty charakter, skierowana jest do osób dorosłych.
REGULAMIN VI EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEJ WYSTAWY PT. „KOBIETA” - na stronie www.gokraszyn.pl

Co miesiąc zapraszamy najmłodszych mieszkańców Gminy Raszyn na

Teatrzyki dla Dzieci

Harmonogram przedstawień:

- 2 niedziela miesiąca, godz. 13.00 – Świetlica Środowiskowa „Świetlik” w Rybiu, ul. Spokojna 23
- 3 niedziela miesiąca, godz. 12.30 – Ognisko Wychowawcze w Jaworowej, ul. Warszawska 95
- 4 niedziela miesiąca, godz. 13.00 – Filia Gminnego Ośrodka Kultury w Falentach, Aleja Hrabka 2

Więcej informacji na stronie www.gokraszyn.pl lub pod numerem tel.: 22 720 09 87



Masz „lekkie pióro”?

Piszesz wiersze, opowiadania?



Dołącz do Klubu Literackiego!
Szczegóły w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury